Informacja prasowa Gdańsk, 24 lipca 2024

**Manager z Ukrainy poszukiwany. Ukraińcy w Polsce awansują na wyższe stanowiska, a Ci nadal pracujący poniżej kwalifikacji myślą o wyjeździe**

**Co trzecia osoba z Ukrainy chce wyjechać z Polski z powodu braku możliwości rozwoju kariery zawodowej, wynika z badania Grupy Progres. Mimo że wielu naszych wschodnich sąsiadów faktycznie pracuje nad Wisłą poniżej swoich kwalifikacji – często fizycznie, to coraz większa liczba osób jest zatrudniania również na wyższych stanowiskach. Nie brakuje też ofert rekrutacyjnych tego typu. Z analiz Grupy Progres wynika, że wśród firm, które szukają kandydatów do pracy i zaznaczają, że ogłoszenie kierują do osób z Ukrainy, aż 56 proc. ma im do zaoferowania pracę umysłową, najczęściej na stanowisku specjalisty, etat fizyczny proponuje 44 proc. przedsiębiorców.**

Jeszcze kilka lat temu Ukraińcy, którzy przyjeżdżali nad Wisłę w celach zarobkowych, byli przyjmowani głównie do pracy fizycznej. Często oznaczało to, że pracowali poniżej swoich kwalifikacji. Wielu z nich nadal jest w takiej sytuacji, jednak 29 proc. nie zamierza się z nią dłużej godzić i deklaruje, że chce wyjechać z Polski, wykazało badanie Grupy Progres. O wiele częściej na taki krok są zdecydowani mężczyźni. Stanowią oni 70 proc. ankietowanych przyznających, że przeprowadzą się do innego kraju lub wrócą na Ukrainę właśnie z powodu braku możliwości rozwoju kariery zawodowej. Biorąc pod uwagę wiek badanych myślących o wyjeździe i rozwoju, to najchętniej taką decyzję podejmują osoby do 45 roku życia. W całej grupie szykujących się do opuszczenia Polski stanowią oni 81 proc. – w tym 25 proc. ma od 18 do 26 lat, 23 proc. jest w przedziale wiekowym 27-35 lat, a 33 proc. to osoby między 36 a 45 r.ż.

– *Zdecydowana większość badanych Ukraińców, którzy myślą o wyjedźcie z Polski, bo doskwiera im tu brak perspektyw na rozwój zawodowy i przeszkadza praca poniżej kwalifikacji, to osoby z młodszych grup wiekowych. Jedynie 17 proc. ma więcej niż 46 lat. Emigrujący dalej za lepszym życiem najczęściej znają angielski – deklaruje tak 67 proc. badanych. Część – 46 proc. ma dzieci i myśli o powrocie na wyższe stanowisko, również z powodu rodziny, którą musi utrzymać. Pozostali 54 proc. nie doczekali jeszcze potomstwa, ale mają ambicje i słusznie oczekują, że po tymczasowym zatrudnieniu i pracy fizycznej, otrzymają szansę na wyższy etat, zgodny z ich zawodem* – **mówi Natalia Myskova, dyrektor ds. rekrutacji międzynarodowej w Grupie Progres. I dodaje, że** najczęstszym kierunkiem, który wskazują i który – według nich – zapewni im więcej możliwości rozwoju i wysokie stanowisko są Niemcy, Hiszpania oraz Stany Zjednoczone. Niepokojącym może wydawać się fakt, że aż 41 proc. rozważających opuszczenie Polski chce zrobić to w ciągu 1-2 miesięcy, a 44 proc. na przeprowadzkę daj sobie rok.

Niektórych przed podjęciem ostatecznej decyzji o opuszczeniu Polski mogą powstrzymać pracodawcy, coraz częściej oferujący etaty na wyższych stanowiskach i pracę umysłową. Jak wynika z analiz Grupy Progres, która pod lupę wzięła niemal 8 tys. ofert pracy dedykowanych Ukraińcom, 44 proc. dotyczy pracy fizycznej i aż 56 proc. właśnie zajęć umysłowych. Wśród nich do stażystów i młodszych specjalistów kierowanych jest 21 proc. ogłoszeń, aż 61 proc. dotyczy etatów specjalistów i starszych specjalistów, a 18 proc. najwyższych stanowisk tj. menedżer, kierownik i dyrektor. Branże, które szukają osób z Ukrainy do pracy umysłowej to m.in. administracja biurowa, HR, konsulting, handel, produkcja, TSL, finanse i ekonomia, HoReCa, marketing oraz IT. Najwyższe stanowiska oferują IT, TSL, bankowość, finanse i ekonomia oraz handel.

Co więcej, z danych MRPiPS wynika, że wśród cudzoziemców, którzy otrzymali zezwolenie na pracę w Polsce w 2023 r. (320 630) i których większość stanowią Ukraińcy, niemal 10 proc. osób (30 659 zezwoleń) dotyczyło stanowisk biurowych. Stanowiły je etaty tj. pracownicy obsługi biura lub obsługi klienta, specjaliści do spraw finansowo-statystycznych i ewidencji materiałowej, czy sekretarki. 9039 zezwoleń (3 proc.) wydano dla specjalistów do spraw: ekonomi oraz zarządzania, technologii informacyjno-komunikacyjnych, zdrowia, nauczania i wychowania, nauk fizycznych, matematycznych i technicznych oraz specjalistów z dziedziny prawa, dziedzin społecznych oraz kultury.

W Polsce na podstawie wydanego zezwolenia pracę mogło rozpocząć też 8 320 techników (ds. technologii teleinformatycznych i pomocy użytkownikom urządzeń teleinformatycznych oraz telekomunikacji i urządzeń transmisyjnych), a także osób stanowiących inni średni personel m.in. do spraw biznesu i administracji, zdrowia, nauk fizycznych, chemicznych i technicznych, czy specjalizujący się w dziedzinach prawa, spraw społecznych i kultury. Nie zabrakło też przedstawicieli władz publicznych, wyższych urzędników i kierowników, którym wydano 2 750 zezwoleń. Dzięki nim mogli oni podjąć etat kierownika ds. produkcji i usług, zarządzania i handlu czy kierować firmą i zespołem w branży hotelarskiej, handlu i innych sektorach usługowych, a także spełniać się zawodowo jako przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i dyrektorzy generalni.

– *Polska, mimo dynamicznego rozwoju, wciąż nie jest w pełni otwarta na wykwalifikowanych specjalistów przyjeżdżających nad Wisłę i nie zawsze mówiących po polsku, ale sprawnie posługujących się językiem anielskim. Chociaż widać już pozytywne zmiany w tym obszarze. Przedsiębiorcy, którzy cierpią na braki kadrowe i poszukują specjalistów do zespołu, powinni zadbać o wykwalifikowane osoby, które pochodzą z zagranicy. Tacy kandydaci już tu są, ale niestety nadal pracują poniżej swoich kwalifikacji, mimo że wakaty, które mogliby zająć, wciąż nie są obsadzone* – **zaznacza Natalia Myskova.** – *Ukraińcy, mimo początkowego podejmowania pracy nie w swoim zawodzie, dążą do zajęcia stanowisk odpowiadających ich wykształceniu i doświadczeniu. Umożliwienie im powrotu na szczebel kariery, na którym byli przed przyjazdem do Polski może przynieść korzyści zarówno dla krajowych firm, jak i dla samej gospodarki. Ważne jest jednak, aby tworzyć warunki sprzyjające ich adaptacji i rozwojowi* – **podsumowuje Natalia Myskova.**

**\*\*\***

**Holding Grupy Progres** jest jedną z największych agencji HR wśród firm z branży posiadających 100 proc. polskiego kapitału i działających na terenie całego kraju. W jej skład wchodzą spółki, z których najstarsza na rynku funkcjonuje od 2002 r. Grupa wspiera przedsiębiorstwa w całej Polsce w zakresie pracy tymczasowej (Progres HR), doradztwa biznesowego i szkoleń (Progres Consulting), rekrutacji stałych (Progres Permanent Recruitment), a także optymalizacji procesów (Progres Advanced Solutions). Rocznie zatrudnia niemal 20 tysięcy pracowników i realizuje 1,5 tysiąca projektów rekrutacyjnych. Posiada kilkadziesiąt oddziałów w Polsce i zagranicą. Organizacja była wielokrotnie nagradzana w prestiżowych konkursach, plebiscytach i rankingach tj. m.in. Diamenty Forbesa (2017 r. – laureat) Gazele Biznesu (2020 r. – druga najdynamiczniej rozwijająca się firma w Polsce), Medal Europejski (2021 r.), Lider Polskiego Biznesu (2022 r.), Firma Przyjazna Cudzoziemcom (2022 r.) czy Ambasador Polskiej Gospodarki BCC (2023 r.). Grupa Progres jest członkiem Stowarzyszenia We!come – zrzeszającego pracodawców zatrudniających cudzoziemców w Polsce, posiada też certyfikat Równości Płac przyznawany przez Business Center Club.

**\*\*\***

**Biuro prasowe Grupy Progres:**

Kamila Tyniec

e-mail: k.tyniec@bepr.pl lub kom. +48 500 690 965